

# Konarska-Pabiniak, Barbara

---

## Michał Synoradzki do Józefa Ignacego Kraszewskiego

---

Bieżeńskie Zeszyty Historyczne 8, 103-111

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Michał Synoradzki do Józefa Ignacego Kraszewskiego

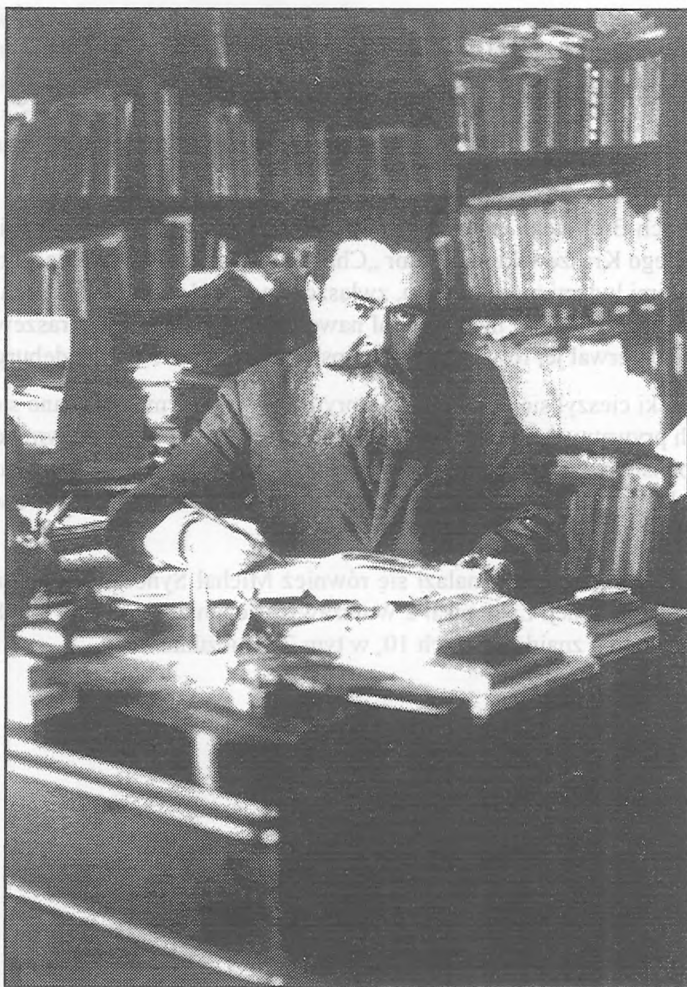
W zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej zachowało się 29 tys. listów napisanych do Józefa Ignacego Kraszewskiego. Autor „Chaty za wsią” utrzymywał łączność listową z wszystkimi ludźmi pióra w kraju, zwłaszcza od 1841 r., gdy objął redakcję „Ate-neum”. Korespondencji tej nie przerwał nawet rok 1863 i wyjazd Kraszewskiego do Dreżna. Nie przerwał jej również proces lipski ani więzienie w Magdeburgu.

Kraszewski cieszył się ogromnym autorytetem osobistym. Zwracano się do niego w sprawach prywatnych i społecznych. W społeczeństwie pozbawionym normalnych instytucji państwowych, rozdzielonym kordonami zaborczymi, stał się on, w dużej mierze dzięki świadomym wysiłkom, autorytetem ponaddzielnicowym, owym „człowiekiem — instytucją”.

Wśród rzeszy piszących znalazł się również Michał Synoradzki, autor powieści o tematyce historycznej. Listy pisał z Warszawy, Bieżunia i Płocka w l. 1880—1886. Łącznie w zbiorach znajduje się ich 10, w tym 7 z Bieżunia.<sup>1)</sup>

---

1. Opublikowane zostały w 1987 r. Patrz: B. Konarska-Pabiniak, Listy z Płocka do Józefa Ignacego Kraszewskiego [w:] „Rocznik Mazowiecki” 1987, t. 9, s. 305—320.



**Michał Synoradzki.**  
Fotograf nieznaną ok. 1912 r.  
Oryginał u p. Jerzego Synoradzkiego,  
reprodukcja w zbiorach M. Przedpełskiego.

1.

Biezuń, dnia 18 marca 1881 r.

Michał Synoradzki

Szanowny Panie!

Do jednej miarki życzeń, jakie ze wszech stron Cię dobiegają, pozwól mi, Szanowny Panie, i moje dołączyć: Bodajbyś długo mógł jeszcze, jak najdłużej pracą Twą użyźniać niwę społeczną — dla dobra, dla chwały Narodu naszego [...] Wraz z życzeniami całego miasta Bieźunia (gubernia płocka), w którym obecnie zamieszkuje.

Nie bierz śmiałości mojej Panie za proch, boć [...] z serca ona płynie

*Sluga Twój i kochanek*

*(podpis nieczytelny)*

2.

Michał Synoradzki

Biezuń, [bez daty] sierpień 1881 r.

Czcigodny Panie!

Znowum natrętny [...]

O radę proszę łaskawą w kwestii, acz Ciebie Czcigodny Panie nie obchodzącej — jednak dla mnie ważnej nader.

Pragnę objąć dział „Korespondencji” w jakimś z pism galicyjskich — zaś nie mając tam stosunków, nie znając ich — trudno mi wymiarować, które obrać? Korespondencje moje mam zamiar zapełniać kwestiami obchodzącymi cały naród nasz.

Tyle widzę nadużyć rażących aż zbytnio ze strony opieki naszej, że mi nieledwie łyż z ocz się cisną.

Chciałbym tam się wyplakać, wyzalić. W Królestwie zaś gdzie?

Jeżeli zatem trudu wiele nie sprawi Mu — raczysz Czcigodny Panie ośmielić mnie w tym względzie.

Być może nowego nic nie powiem, wszakże i nie zawadzi mój głos w sprawie obranej narodowości polskiej. Tak sędzę przynajmniej. A że u nas bardzo źle. Gorzej pono być nie może, religia, język, całość narodu — chwieją się podkopywane silnie!  
Bodajby się na lepsze czasy zmieniły!

Wybacz mi Czcigodny Panie natręctwo — wszakże licząc Cię za narodowego wodza śmiało udaję się do Ciebie. Czy prośba rację bytu ma — poradź łaskawie — i gdy nielogiczną jest — zmilczeniem pomiń. Pozdrowienie ślą synowskie wraz z żoną moją, upraszając o odrobinę choć życzliwości dla tych,

którzy Cię

*serca umiłowali uczuciem*

*M.H. Synoradzki<sup>2)</sup>*

3.

Michał Synoradzki

Biezuń, 14 czerwca 1882 r.

Czcigodny Panie

Pewne z pism warszawskich,<sup>3)</sup> robiąc wzmiankę o drukującej się obecnie powieści mojej w „Gazecie Lubelskiej” (*Mieszczaneczka — powieść z XVIII wieku*), nad pochlebnego zdania wyraziło się: że w pracach moich znać wpływ Kraszewskiego.

Zapewne była tu mowa o stylu, jak się zresztą o tem przekonałem.

Z tego względu pozwałam sobie zapytać Cię Czcigodny Panie:

Czy pismo owo miało słusność?

Czy piszący, przejąwszy się wierszem Mistrza i bezwiednie cząstkę drobnouchną formy tego uchwyciwszy, jest winny i czy mu to za grzech poczynać należy.

---

2. Michał Synoradzki był współpracownikiem wielu pism warszawskich i prowincjonalnych. Nie udało się ustalić, czy nawiązał współpracę z któryśm z pism galicyjskich.

3. Prawdopodobnie „Tygodnik Powszechny”.

Śmiem Cię upewnić Szanowny i Czcigodny Dobrodziejzu, że jeżeli twierdzenie krytyki jest słuszne — jam temu niewinny. Aby oznajomić Cię z pracą moją, poleciłem księgarni Paprockiego<sup>4)</sup> wysłać do Drezna dawne cztery powieści z XVIII wieku<sup>5)</sup> oraz wyprosiłem „Korespondenta Płockiego” i „Gazetę Lubelską”, aby pomieszczone w nich powieści przez lat kilka zebrały i również posłały do Drezna.<sup>6)</sup>

Przy okazji dodam o aferze, jakiej dokonał p. Grabowski, fundator niedoszły „Macierzy”<sup>7)</sup>, na wyborach do Towarzystwa Kredytowego

---

4. Teodor Paprocki (1857—1895), księgarz, nakładca, redaktor, bibliograf. W 1880 r. otworzył wraz z Władysławem Dłużniewskim księgarnię w Warszawie.

5. Prawdopodobnie były to utwory: *Hanka czarownica — powieść z końca XVIII w.* (1880); *Sąsiad z Ruszczyce — powieść z XVIII w.* (1880); *Konkury pana podkomorzycy* — (1880); *Księżna Milica* (1881).

6. „Korespondent Płocki” w latach 1879—1882 drukował następujące powieści: *Bolesta, kasztelan wizki*, 1879, nr 29—64; *Krwawe dzieje — wiek XVIII*, 1880, nr 39—77; *Kazimierzowi zausznicy*, 1882, nr 55—56.

Trudniejszy jest do ustalenia wykaz utworów drukowanych w „Gazecie Lubelskiej”, ponieważ w bibliotekach całkowicie brak roczników 1879—1882. *Nowy Korbui* podaje bez ścisłych danych bibliograficznych, że w roku 1882 „Gazeta Lubelska” drukowała krotkochwile *Ciocia Milcia*, powieść *Mieszczaneczka* i nowelę *Wydatki kobiet*.

7. Ludwik Grabowski, obywatel z przasnyskiego, w zimie 1879 r. na zebraniu Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego zadeklarował sumę 20 tys. rb. na potrzeby Macierzy Polskiej (założonej w 1882 r. we Lwowie przez J.J. Kraszewskiego, która wydawała książki dla ludu, w oparciu o zbierane przez założyciela składki), ale nie dotrzymał obietnicy. W związku z tym w prasie wywiązała się dyskusja. „Korespondent Płocki” pisał:

„Cóż się stanie teraz z tym pochlebnym, zaszczytnym rozgłosem, jaki imieniu p. Grabowskiego nadała na całej przestrzeni ziem naszych prasa krajowa? Co się stanie z tym serdecznym toastem z powodu rzekomej ofiary, na cześć jego wniezionym tu w Płocku podczas obiadu powyborczego? Oby nie trzeba było cofnąć nam zapłaty danej z góry za przedmiot niedostawiony”. „Korespondent Płocki”, 1880, nr 99.

Z listu napisanego do Kraszewskiego wynika, że jeszcze w czerwcu 1882 r. sprawa nie była rozstrzygnięta. Być może Grabowski zaczął jednak płacić „stosowny procent”, bo „Korespondent Płocki” w 1882 r. zamieścił fragment listu Józefa Ignacego Kraszewskiego do Adama Mieczynskiego, w którym autor Starej Baśni dziękował za dary pieniężne dla Macierzy:

„Wszystkim ludziom dobrej woli, dbającym o rozwój oświaty narodowej, którzy przez nasze pośrednictwo złożyli choć skromne datki na ołtarz dobra ogólnego, podziękujemy słowami listu Jubilata

w Płocku. Napařła go szlachta i w [oczach]<sup>8)</sup> stan wymawiając jako się „obłowił” (wyrażenie rzucone w oczy p. G.) ąadała przy tym, aby słowa dotrzymać. P. G. odparł, że daru nie cofa, lecz pieniędzy obecnie dać nie może, tedy będzie płacił procent stosowny. Zapewne zawiadomi Cię o tym p. G. Czciqodny Panie niezadługo.

Racz przyjąć Panie najwyższe wyrażenie czci i uznania od Rodziny mojej, przebacź wraz natręctwo

*wdzięczny słuqa*

*M. Synoradzki*

Jako próbki tymczasem wysyłam trzy numery „Korespondenta Płockiego” względem oceny stylu.

4.

Michał Synoradzki

[brak miejscowości] 6 września 1882 r.<sup>9)</sup>

Czciqodny Panie

Zawiadamia niniejszym, że poleciłem p. Paprockiemu wysłać cztery tomy prac moich. Ile będę mógł nadesłać z rozproszonych po odcinkach pism, przyślę jak najrychlej. Śmiem przy tym upraszać o zdanie Wasze, Czciqodny Panie, co do wartości prac moich, prosząc darowanie win korektorowi, który tak łamał swoje obowiązki „per dominum pstrum”, jak przypowieść twierdzi.

Załączam przy tym dwie prośby: Jedna [...] o przyjęcie powieści,<sup>10)</sup> którą zaczną drukować w roku przyszłym, druga zaś — przysłanie mi fotokopii z napisem.

---

*Kraszewskiego datowanego z Drezna 17 bm. i nadesłanego do niżej podpisanego, a który brzmi dosłownie:*

*«Za dary dla Macierzy dziękuję serdecznie i prześlę je do Lwowa z imionami dawców»”*

*A.[dam] D.[umin] Mieczysławski*

„Korespondent Płocki”, 1882, nr 86.

8. Jeden wyraz nieczytelny.

9. Data wskazuje, że list był pisany z Bieżunia.

10. W 1883 r. Michał Synoradzki wydał powieść Czarny rok, druk A. Pajewski.

Aczkolwiek posiadam ich wiele, a prócz nich medaliony oraz portret większych rozmiarów, pragnąłbym z rąk Waszych, Czcigodny Panie, otrzymać takową.

Łączę najserdeczniejsze pozdrowienia wraz z żoną; prosząc o zachowanie dla nas życzliwości.

Najniższy sługa

M. Synoradzki

5.

Michał Synoradzki

[brak miejscowości]<sup>11)</sup> 16 października 1882 r.

Czcigodny Panie

Jako dodatek do książek, które kilka tygodni jak poleciłem wysłać p. T.[adeuszowi] Paprockiemu, a które zapewne Czcigodny Pan odebrał — śmiem obecnie załączyć podobiznę moją, za co spodziewam się otrzymać od Czcigodnego Pana fotokopię Jego. Nadmieniam też, że zbieram rozproszone po odcinkach powieści (których się zbierze kilkanaście tomów), żeby Mu do kompletu przysłać. U nas w kraju cicho, jak zwykle przed burzą.

Ciężko nam bardzo [...] ze wszech stron nas cisną, przez kary, mające na celu tamowanie prawidłowego rozwoju narodowego ducha. Aliści [...] z pomocą bożą — poruszamy naprzód...

W tych dniach przysłano mi *Białego Księcia*, którego pojawienie się p.p. nakładcy nie raczyli oznajmić publicznie odpowiednimi ogłoszeniami. Książka ta na wszystkich robi dodatnie wrażenie, jak zresztą wszystkie z tego cyklu. Z niecierpliwością oczekujemy *Sema* i *Matki Jagiellonów*. Szkoda wielka, że wydawnictwa te są niedostępne prawie dla klasy średniej naszego społeczeństwa. Wielokrotnie zdarzyło mi się słyszeć powyższe zdanie...

Jużcieby mogli p.p. nakładcy zrobić tanie wydanie całego szeregu historycznych gwoli większego rozpowszechniania.

W ostatku zaś — chociażby zeszytami puszczali w obieg, toby ułatwiło możliwość nabywania.

---

11. Data wskazuje, że list był pisany z Bieżunia.



Na *Białego Księcia* tak byłem śmiały [...] żem podniósł rękę i przesałem „Gazecie Lubelskiej” sprawozdanie, będąc o to proszonym przez redaktora.

Jest to i tak jedynie treść dzieła, bowiem — według mego zdania — cykl historyczny powieści żadnym zarzutem podlegać nie może. Ogrom pracy nakazuje szacunek i podziw. Naród może być Czcigodny Panie tylko wdzięcznym. Zdanie to wypowiadam śmiało, nie jest ono bowiem tylko moim — ale zdaniem całego czytającego ogółu.

Dziwić się i lubować, a dzięki słać wskrzesicielowi przeszłości. Racz przyjąć Czcigodny Panie najserdeczniejsze pozdrowienia od całej mojej rodziny, a zarazem prośbę [...] iżbyś choć małą odrobiną życzliwości odplacił człowiekowi, który Cię bez granic uwielbia

*Najniższy sługa*

*M. Synoradzki*

6.

Michał Synoradzki

Biezuń, dnia 19 marca 1883 r.

Czcigodny Panie

Racz przyjąć Czcigodny Panie w dniu imienin najserdeczniejsze życzenia wszelkich pomyślności od żywo przywiązanej do Ciebie rodziny mojej. Oby Bóg dobry łaskawie pozwolił Ci żyć jak najdłużej, gwoli dobru narodowemu. Żyj Czcigodny Panie lata setne, kształć jak dotąd serca i dusze nasze...

Wybacz Czcigodny Panie śmiałość moją — serca słuchając nie mogłem się powstrzymać od złożenia Ci tej skromnej wiązanki słów, w których uczucia miłości własnej włożyłem

*wdzięczny i uniżony sługa*

*M. Synoradzki*

Bieżuń, dnia 23 grudnia 1884 r.

Czcigodny Panie!

Nieśmiało a serdecznie proszę Czcigodnego Pana, iżby przebaczywszy natręctwo — raczył przyjąć szczerze życzenia od całej rodziny mojej przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia.

Oby Ci Bóg dobry zdrowia udzielił i osłodził cierpienia samotnictwa. Wedle pięknego naszego zwyczaju załączam „opłatek”, aby ten bodaj Czcigodnemu Panu był miłym dowodem wszechogólnej miłości narodowej, miłości zaprawdę synowskiej.

Całuję ręce Wasze, Czcigodny Panie, raz jeszcze prosząc o wdzięczne przyjęcie życzeń naszych, pozostając dozgonnie z największą czcią

*Sluga*

*M. Synoradzki*

*Infantka*<sup>12)</sup> już od miesiąca jeździ po Bieżuniu i okolicy.

Miły Boże — kiedyż się *Batorego* doczekamy?

---

12. Recenzje powieści Kraszewskiego *Infantka* drukował Synoradzki w „Kaliszaninie”, 1885, nr 9.